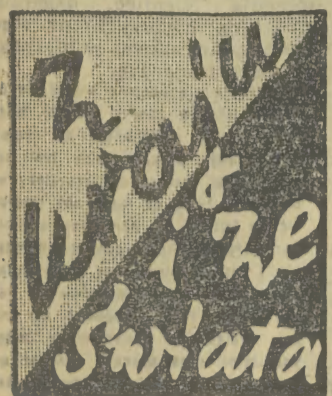


Mozemy produkować więcej stali • wykorzystywać istniejące rezerwy produkcyjne • usprawnić organizację pracy



UNIWERSYTET POZNAŃSKI OTRZYMAŁ IMIĘ ADAMA MICKIEWICZA

AMERYKAŃSKA „EVERYMAN OPERA” W MOSKWIE

11 bm. amerykański zespół „Everyman Opera” wystąpił po raz drugi w Teatrze im. Stanisłowskiego i Niewirowskiego-dzieciom operę G. Oershwina „Porg and Bess”.

PAŃSTWOWE NAGRODY ARTYSTYCZNE

12 bm. w gmachu Ministerstwa Kultury i Sztuki odbyła się uroczystość wręczenia odznak honorowych i dyplomów laureatom nagród państwowych przyznanych w roku 1955 w dziedzinie literatury, sztuki i architektury.

N. S. CHRUSZCZOW PRZEJAZD HAROLDA WILSONA

12 stycznia pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow przyjeżdżający obecnie w Moskwie członka parlamentu angielskiego Harolda Wilsona i odbył z nim rozmowę.

MARIA WANDA I KAZIMIERZ WILKOMIRSKI UDALI SIĘ DO IZRAELA

Na miesięczne tournée artystyczne do Izraela udali się: Maria Wilkomirska (pianistka), Wanda Wilkomirska (skrzypkaczka) i Kazimierz Wilkomirski (wiolonczelista).

TADEUSZ KULISIEWICZ WYJECHAŁ DO FRANCJI

Do Francji wyjechał wybitny artysta-plastyk, Tadeusz Kulisiewicz, w związku z otwarciem wystawy jego prac.

DO FRANCJI PRZEBYŁA DELEGACJA MŁODZIEŻY CHRRL

Na zaproszenie Francuskiego Narodowego Komitetu Wymiany Kulturalnej z Krajami Dalekiego Wschodu przybyła do Francji delegacja młodzieżowych organizacji Chińskiej Republiki Ludowej.

STARCIA NA GRANICY IZRAELSKO-EGIPSKIEJ

Jak donoszą z Kairu, rzeźnik dowództwa nacelnego wojsk egipskich podał do wiadomości, że w nocy z 11 na 12 bm. patrol wojsk izraelskich ostrzelał oddział wojsk egipskich w miejscowości el Audia, położonej w strefie zamilitaryzowanej.

NOWA STACJA POLARNA

Pierwszy oddział brytyjskiej ekspedycji polowej pod dowództwem kapitana Korwey Davida Dalgleisha przybył na Antarkydę. Ekspedycja ta została zorganizowana przez londyńską Royal Society. Oddział kapitana Dalgleisha wyłynął 22 listopada 1955 r. z Southampton na pokładzie m/s „Tottan”.

CZECHOSŁOWACKIE SZTUCZNE SERCE

W Pradze Klinice Chirurgii Eksperymentalnej przeprowadzono dnia 10 bm. doświadczenia ze sztucznym sercem konstruowanym przez techników czeskosłowackich. Doświadczenia przeprowadzone przez lekarzy na psie nie uduży się. Stwierdzono jednak, że sama zabawa wynalazek jest słuszną, należy jedynie wprowadzić w nim drobne usprawnienia, aby mechanizm ten mógł przez krótki okres czasu zastąpić pracę mięśnia sercowego, co umożliwi przeprowadzenie pewnych operacji serca.

POŻAR STATKU

Według doniesień z Korei południowej, dnia 11 bm. w porcie szkockim na jednym ze statków gotowych do odjazdu wybuchł wielki pożar. Na ogólną ilość 70 pasażerów 65 z nich spłonęło żywcem. Ogień wybuchnął w jednej z przedziałowych kablin trzeciej klasy, w której jakiś pasażer rozbił lampę natlową.

PO WIZYCIE PREZYDENTA KUBITSCHKA W USA

Komentator dziennika „Washington Post and Times Herald” — Dickson pisze, iż — jak mu wiadomo — Kubitschek, wybrany prezydentem Brazylii w wyborach 1955 roku, jest oburzony przyjęciem, w jakim spotkał się w Waszyngtonie podczas swej niedawnej podróży do USA. Według słów Dicksona, waszyngtońska drużyna koszykowa, powracająca z meczu, rozegranego w innym mieście, wita się zszyczej lepiej niż powitano Kubitschka. „Prezydenta Brazylii — pisze komentator — zawieziono do Kongresu, gdzie miało się odbyć spotkanie z senatorami. Mimo iż wszyscy senatorzy byli w pobliżu i dobrze slyszeli dzwonek, oznajmiający początek posiedzenia, w sali zjawiała się mniej, niż półowa członków senatu”. Dickson podkreśla, że „było to najbardziej wstrząsające przyjęcie, w jakim spotkała się w ostatnich latach osobistość oficjalna”. „Nawet księżu Monako, przebywającemu obecnie w Stanach Zjednoczonych, poświęca się wiecej uwagi — kończy Dickson — mimo, że kraj, w którym sprawuje on władzę, nie przekracza powierzchni przeciętnej plantacji kawy w Brazylii”.

mówili stalownicy Huty im. Lenina w dyskusji nad projektem planu 5-letniego

Po okresie przygotowań wstępnych załogi niektórych wydziałów Huty im. Lenina przystąpiły do dyskusji nad projektem planu 5-letniego. M. in. odbyła się już narada załogi stalowni. Uczestniczyli w niej dyrektor naczelny Huty, tow. CZECHOWICZ oraz sekretarz Komitetu Fabrycznego, tow. WAWRYKIEWICZ.

Zadania, jakie postawione są w projekcie planu 5-letniego, przedstawił załozce inż. Kubala, przewodniczący komisji problemowej. Zgodnie z tymi założeniami, stalownia ma produkować pod koniec 5-letki 1.700 tys. ton stali rocznie. Już w 1956 r. stalownia powinna dać 580 tys. ton stali. Ilość ta będzie wzrastała w latach następnych, w miarę oddawania do eksploatacji dalszych pieców martenowskich. Jednak osiągnięcia takiego wzrostu produkcji stali nie należy łączyć jedynie z uruchomieniem nowych pieców martenowskich. Głównym źródłem otrzymania większej ilości stali będzie wykorzystanie rezerwy produkcyjnych tkwiących jeszcze w organizacji pracy, słabym i powolnym wprowadzaniem usprawnień technicznych.

Znaczną rolę w tym — mówił tow. Czechowicz. — Świadczy o tym porównanie wyników osiągniętych w 1955 z rezultatami, jakie mają hutnicy radzieccy. Dużą rolę w dyskusji poświęcono sprawie właściwego i terminowego przygotowywania zestawów.

W związku z tym — mówił tow. Baran — że zadania są duże, powinniśmy wreszcie rozciągnąć ciężką dla nas sprawę płyt i wlewnic, by nie powtarzały się wypadki, jakie miały miejsce w roku ubiegłym. Przypadek są fakty, że piece martenowskie bardzo często muszą czekać na wlewnicę. Stajemy nieraz wobec takiej sytuacji, że brak nam cegły, gdyż ZMO przeciąga realizację

naszych zamówień. Byłoby, że dopiero w ostatniej chwili przywozimy cegły. Tymczasem piec czeka ze spustem. Gdy otrzynamy wszystko na czas — kończy tow. Baran — to zadania nasze nie tylko wykonamy, ale z pewnością przekroczymy.

O konieczności ściślejszej współpracy między wydziałem pieców martenowskich a wydziałami pomocniczymi mówił inż. Kurdziel. Zwrócił on też uwagę na niewłaściwą obsługę i konserwację agregatów, od czego w dużej mierze zależy przebieg, jak i ile będziemy produkowali.

Stała bolączką — o której mówili prawie wszyscy dyskutanci — są zbyt długo ciągnące się remonty. Kilka suwnic np. już od trzech miesięcy stoi w remoncie, gdy tymczasem są one konieczne dla zachowania sprawnej pracy całego zakładu. Sporo miejsca poświęcono sprawie obniżki kosztów własnych. Mówili o niej tow. Kna-wa, inż. Góreb i inni. Tow. Rohnek zwrócił uwagę na marnotrawstwo cegły, której używa się do wymurówki rylnen itp.

Wielu towarzyszy mówiło o konieczności poprawy warunków BHP. warunków socjalnych załogi. Wszyscy dyskutanci stwierdzili, że rezerwy produkcyjne są w stalowni duże. Rzecz w tym by jak najpełniej je wykorzystać. O ile cała załoga weźmie sobie to do serca, to rok 1960 przyniesie nie 1.700.000 ton stali, lecz dużo więcej!

WARSZAWA

W dniu 12 bm. w godzinach popołudniowych przewodniczący bawijacej w Polsce delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D Kim Du Bon złożył wizytę i sekretarzowi KC PZPR — Bolesławowi Bierutowi.

Przewodniczącemu delegacji towarzyszył ambasador KRL-D w Polsce Ho Guk Bon.

W dniu 12 bm. w godzinach rannych przybyła z wizytą do Polski delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, która bawiła w Niemiec Republice Demokratycznej na uroczystościach związanych z 80 rocznicą urodzin prezydenta NRD — Wilhelma Piecka.

Na czele delegacji stoi przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D Kim Du Bon. W skład delegacji wchodzi minister elektrowni KRL-D Kim Du Sam.

Od granicy państwa delegacji towarzyszył dyrektor departamentu w MSZ Edward Śluzewski, jak również ambasador nadzwyczajny i pełnomocny KRL-D w Polsce Ho Guk Bon.

Państwowyemu flagami państwowymi KRL-D i Polskiej Dworc Głównym w Warszawie delegację witali: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, wiceprezes Rady Ministrów — Jakub Berman, sekretarz KC PZPR Edward Ochab, minister kontroli państwowej Roman Zambrowski, jak również wiceprezes Rady Ministrów — Tadeusz Gede, minister spraw zagranicznych — Stanisław Skrzyszewski, sekretarz Rady Państwa — Marian Rybicki, członkowie Rady Państwa: Aleksander Juszkiewicz, Stefan Matuszewski, Alieja Musiałowa i inni.

Po przywitaniu się z przedstawicielami władz i społeczeństwa, przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D Kim Du Bon wygłosił następujące przemówienie przed mikrofonem Polskiego Radia:

Szanowny towarzyszu przewodniczący! Droży towarzysze! Nasza delegacja z wielką radością przyjęła zaproszenie zwiedzenia Waszego kraju i miasta — bohatera — Warszawy, gdzie mieszkają ukochani bracia narodu koreańskiego.

W imieniu rządu i narodu koreańskiego oraz swoim własnym przekazuje gorące pozdrowienia naszym drogim przyjaciołom — mieszkańcom miasta — bohatera — Warszawy i całemu bratniemu narodowi polskiemu, który walczy pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej o budowę socjalizmu w Polsce Ludowej.

Wraz z transportem urządzeń przybyła z CSR kilkucosobowa grupa specjalistów, którzy pomagają budować polskiemu kolegom w montażu i uruchomieniu nowych obiektów. Na czele stoi inż. Klemra. Wśród przybyłych znajduje się też monter Vaniek. Obaj z inż. Klemrą pracowali już w Polsce w elektrowni „Zabrze”, gdzie dali się poznać jako dobrzy fachowcy.

Ważniejszych dostawców energii elektrycznej w krakowskim okręgu przemysłowym. Rozbudowa elektrowni Jaworzno I już się rozpoczęła. Brygady robotnicze przystąpiły do montażu konstrukcji stalowych wielkiego kotła, który zostanie w bieżącym roku, jako pierwszy obiekt wybudowany w oparciu o pomoc Czechosłowacji, zostanie przekazany do eksploatacji. Pracuje tu m. in. część robotników, którzy wnosili Siłownik Jaworzno II.

Wraz z transportem urządzeń przybyła z CSR kilkucosobowa grupa specjalistów, którzy pomagają budować polskiemu kolegom w montażu i uruchomieniu nowych obiektów. Na czele stoi inż. Klemra. Wśród przybyłych znajduje się też monter Vaniek. Obaj z inż. Klemrą pracowali już w Polsce w elektrowni „Zabrze”, gdzie dali się poznać jako dobrzy fachowcy.

Ważniejszych dostawców energii elektrycznej w krakowskim okręgu przemysłowym. Rozbudowa elektrowni Jaworzno I już się rozpoczęła. Brygady robotnicze przystąpiły do montażu konstrukcji stalowych wielkiego kotła, który zostanie w bieżącym roku, jako pierwszy obiekt wybudowany w oparciu o pomoc Czechosłowacji, zostanie przekazany do eksploatacji. Pracuje tu m. in. część robotników, którzy wnosili Siłownik Jaworzno II.

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VIII. Kraków, piątek 13 stycznia 1956 r. Nr 11 (2282)

5000 nowych członków partii komunistycznej

Francuska Partia Komunistyczna prowadzi politykę odpowiadającą najżywotniejszym interesom narodu

Uchwala Biura Politycznego KPF w sprawie kampanii przyjmowania nowych członków

Przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D złożył wizytę Bolesławowi Bierutowi

WARSZAWA

W dniu 12 bm. w godzinach popołudniowych przewodniczący bawijacej w Polsce delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D Kim Du Bon złożył wizytę i sekretarzowi KC PZPR — Bolesławowi Bierutowi.

Przewodniczącemu delegacji towarzyszył ambasador KRL-D w Polsce Ho Guk Bon.

W dniu 12 bm. w godzinach rannych przybyła z wizytą do Polski delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, która bawiła w Niemiec Republice Demokratycznej na uroczystościach związanych z 80 rocznicą urodzin prezydenta NRD — Wilhelma Piecka.

Na czele delegacji stoi przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D Kim Du Bon. W skład delegacji wchodzi minister elektrowni KRL-D Kim Du Sam.

Od granicy państwa delegacji towarzyszył dyrektor departamentu w MSZ Edward Śluzewski, jak również ambasador nadzwyczajny i pełnomocny KRL-D w Polsce Ho Guk Bon.

Państwowyemu flagami państwowymi KRL-D i Polskiej Dworc Głównym w Warszawie delegację witali: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, wiceprezes Rady Ministrów — Jakub Berman, sekretarz KC PZPR Edward Ochab, minister kontroli państwowej Roman Zambrowski, jak również wiceprezes Rady Ministrów — Tadeusz Gede, minister spraw zagranicznych — Stanisław Skrzyszewski, sekretarz Rady Państwa — Marian Rybicki, członkowie Rady Państwa: Aleksander Juszkiewicz, Stefan Matuszewski, Alieja Musiałowa i inni.

Po przywitaniu się z przedstawicielami władz i społeczeństwa, przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D Kim Du Bon wygłosił następujące przemówienie przed mikrofonem Polskiego Radia:

Szanowny towarzyszu przewodniczący! Droży towarzysze! Nasza delegacja z wielką radością przyjęła zaproszenie zwiedzenia Waszego kraju i miasta — bohatera — Warszawy, gdzie mieszkają ukochani bracia narodu koreańskiego.

W imieniu rządu i narodu koreańskiego oraz swoim własnym przekazuje gorące pozdrowienia naszym drogim przyjaciołom — mieszkańcom miasta — bohatera — Warszawy i całemu bratniemu narodowi polskiemu, który walczy pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej o budowę socjalizmu w Polsce Ludowej.

Ważniejszych dostawców energii elektrycznej w krakowskim okręgu przemysłowym. Rozbudowa elektrowni Jaworzno I już się rozpoczęła. Brygady robotnicze przystąpiły do montażu konstrukcji stalowych wielkiego kotła, który zostanie w bieżącym roku, jako pierwszy obiekt wybudowany w oparciu o pomoc Czechosłowacji, zostanie przekazany do eksploatacji. Pracuje tu m. in. część robotników, którzy wnosili Siłownik Jaworzno II.

Wraz z transportem urządzeń przybyła z CSR kilkucosobowa grupa specjalistów, którzy pomagają budować polskiemu kolegom w montażu i uruchomieniu nowych obiektów. Na czele stoi inż. Klemra. Wśród przybyłych znajduje się też monter Vaniek. Obaj z inż. Klemrą pracowali już w Polsce w elektrowni „Zabrze”, gdzie dali się poznać jako dobrzy fachowcy.

Ważniejszych dostawców energii elektrycznej w krakowskim okręgu przemysłowym. Rozbudowa elektrowni Jaworzno I już się rozpoczęła. Brygady robotnicze przystąpiły do montażu konstrukcji stalowych wielkiego kotła, który zostanie w bieżącym roku, jako pierwszy obiekt wybudowany w oparciu o pomoc Czechosłowacji, zostanie przekazany do eksploatacji. Pracuje tu m. in. część robotników, którzy wnosili Siłownik Jaworzno II.

Ważniejszych dostawców energii elektrycznej w krakowskim okręgu przemysłowym. Rozbudowa elektrowni Jaworzno I już się rozpoczęła. Brygady robotnicze przystąpiły do montażu konstrukcji stalowych wielkiego kotła, który zostanie w bieżącym roku, jako pierwszy obiekt wybudowany w oparciu o pomoc Czechosłowacji, zostanie przekazany do eksploatacji. Pracuje tu m. in. część robotników, którzy wnosili Siłownik Jaworzno II.

Ważniejszych dostawców energii elektrycznej w krakowskim okręgu przemysłowym. Rozbudowa elektrowni Jaworzno I już się rozpoczęła. Brygady robotnicze przystąpiły do montażu konstrukcji stalowych wielkiego kotła, który zostanie w bieżącym roku, jako pierwszy obiekt wybudowany w oparciu o pomoc Czechosłowacji, zostanie przekazany do eksploatacji. Pracuje tu m. in. część robotników, którzy wnosili Siłownik Jaworzno II.

Ważniejszych dostawców energii elektrycznej w krakowskim okręgu przemysłowym. Rozbudowa elektrowni Jaworzno I już się rozpoczęła. Brygady robotnicze przystąpiły do montażu konstrukcji stalowych wielkiego kotła, który zostanie w bieżącym roku, jako pierwszy obiekt wybudowany w oparciu o pomoc Czechosłowacji, zostanie przekazany do eksploatacji. Pracuje tu m. in. część robotników, którzy wnosili Siłownik Jaworzno II.

Ważniejszych dostawców energii elektrycznej w krakowskim okręgu przemysłowym. Rozbudowa elektrowni Jaworzno I już się rozpoczęła. Brygady robotnicze przystąpiły do montażu konstrukcji stalowych wielkiego kotła, który zostanie w bieżącym roku, jako pierwszy obiekt wybudowany w oparciu o pomoc Czechosłowacji, zostanie przekazany do eksploatacji. Pracuje tu m. in. część robotników, którzy wnosili Siłownik Jaworzno II.

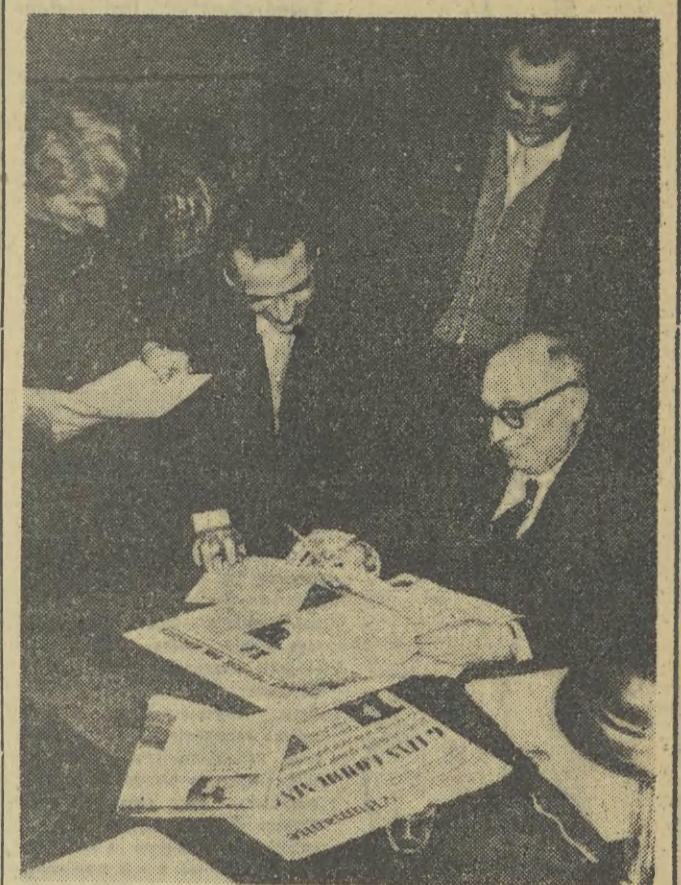
Ważniejszych dostawców energii elektrycznej w krakowskim okręgu przemysłowym. Rozbudowa elektrowni Jaworzno I już się rozpoczęła. Brygady robotnicze przystąpiły do montażu konstrukcji stalowych wielkiego kotła, który zostanie w bieżącym roku, jako pierwszy obiekt wybudowany w oparciu o pomoc Czechosłowacji, zostanie przekazany do eksploatacji. Pracuje tu m. in. część robotników, którzy wnosili Siłownik Jaworzno II.

Ważniejszych dostawców energii elektrycznej w krakowskim okręgu przemysłowym. Rozbudowa elektrowni Jaworzno I już się rozpoczęła. Brygady robotnicze przystąpiły do montażu konstrukcji stalowych wielkiego kotła, który zostanie w bieżącym roku, jako pierwszy obiekt wybudowany w oparciu o pomoc Czechosłowacji, zostanie przekazany do eksploatacji. Pracuje tu m. in. część robotników, którzy wnosili Siłownik Jaworzno II.

Więckowski wygrywa I etap w Wyścigu Dookoła Egiptu

Kolarze polscy startujący w Wyścigu Dookoła Egiptu rozpoczęli bardzo pomyślnie swój udział w tej imprezie. W czwartek zajęli oni drużynowo II miejsce za Bulgarią mając ten sam czas co zwycięzca, a Więckowski wygrał indywidualnie pierwszy etap Luxor—Kena długości 70 km. W wyścigu bierze ostatecznie udział 12 drużyn, ponieważ Anglijcy wycofali się tuż przed startem. Po zaciełej walce etap wygrał Więckowski (Polska) w czasie 1:54.12, mijając na mecie Bulgara Georgiewa i Rumuna Dumitrescu, którzy uzyskali ten sam czas. Z pozostałych Polaków Bugalski zajął 6 miejsce zwyciężając m. in. Kocewa (Bulg.) i Vesely'ego (CSR). Komunikacji był 10. Grabowski 15, a Wiśniewski, który miał defekt — 38. Startowało 54 kolarzy i wszyscy ukończyli etap.

(Dalszy ciąg na str. 2)



Na zdjęciu: w redakcji „L'Humanité” Jacques Ducloux w towarzystwie Jeanette Vermeersch, Marcel Servin i Lion Feix omawiają wyniki wyborów.

Rok Mozartowski w Polsce

Opera Krakowska wystawi „Wesele Figara”

WARSZAWA 27 stycznia — w 200 rocznicę urodzin genialnego kompozytora austriackiego WOLFGANGA AMADEUSA MOZARTA — uroczysty koncert w Filharmonii Narodowej zainauguruje w Polsce Rok Mozartowski obchodzony — na apel Światowej Rady Pokoju.

Od stycznia do grudnia br. w programach Filharmonii w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Stalinogrodzie, Łodzi, Szczecinie, Bydgoszczy i Lublinie oraz w programach orkiestr symfonicznych we Wrocławiu, Opolu, Białymstoku, Olsztynie, Kielcach, Rzeszowie i Częstochowie wykonane zostaną liczne utwory Mozarta. W koncertach symfonicznych i kameralnych wystąpią czołowi dyrygenci, soliści i zespoły kameralne. Programy koncertów obejmą najwybitniejsze dzieła, jak symfonie, koncerty skrzypcowe, fortepianowe, słynne „Requiem” i wiele innych. Niektóre filharmonie — m. in. w Poznaniu — rozpoczną koncerty mozartowskie już w dniu 13 bm.

Również nasze placówki operowe przygotowują w związku z Rokiem Mozartowskim szereg dzieł wielkiego twórcy muzyki operowej. Opera Warszawska zapowiada na listopad br. premierę „Don Juana”. Zespół objazdowy Opery Warszawskiej wystąpi w maju z „Uprowadzeniem z Seraju”. Te same opery Mozarta znowu Opera Poznańska, projektując jednocześnie jeszcze jedną pozycję mozartowską, której wybór nie został jeszcze dokonany. Opera Śląska w Bytomiu znowu w dniach 27 i 28 stycznia.

2 osoby zabite, wiele rannych

Trzęsienie ziemi w Budapeszcie

BUDAPESZT 12 stycznia o godz. 6.45 rano w Budapeszcie i jego okolicach nastąpiło trzęsienie ziemi. Główny wstrząs trwał 30 sekund. W wielu miejscowościach leżących na południe od Budapesztu uległy zburzeniu niektóre domy. 2 osoby zostały zabite, są liczni ranni. Rozmiar szkód i ofiary w ludziach nie są jeszcze ustalone.

Trzęsienie wstrząsnęło o godz. 8.00 bez szczególnych następstw. Trzęsienie zanotowały tylko seismografy. Według komunikatu Państwowego Instytutu Geofizycznego, trzęsienie ziemi spowodowane zostało przez górotwórcze ruchy tektoniczne.

Ślizgawica poważnym powodem katastrofy samochodowej

W czwartek dnia 12 bm. o godz. 9 rano w zbiegu ulic Dworkowej i Podwale w Wrocławiu wydarzył się poważny wypadek samochodowy spowodowany ślizgawicą. Dwa samochody ciężarowe, z których jeden załadowany był gruzem, a drugi wraz z przyczepą pustymi skrzyniami, miały się, zwiniając przed siebie, wpaść w poślizg i impetem wjechał na mijający go drugi wóz. W wyniku zdarzenia obydwie samochody zostały silnie uszkodzone, a jeden z kierowców ciężko ranny.

W parę minut później nadjeżdżająca szybko karetka pogotowia nie mogąc zahamować na śliskiej jezdni, wpała w tym samym miejscu w tłum ludzi rannych poważnie dwie osoby.

U trumny Wiktora Grosza



U trumny ze zwłokami Wiktora Grosza wystawionej w sali Ministerstwa Kultury i Sztuki wartę honorową pełnią: Aleksander Zawadzki, Jakub Berman, Roman Zambrowski i Piotr Jaroszewicz.

Chilijczycy walczą o swe prawa

Nikt chyba lepiej nie potrafi wyrazić piękna swego kraju, jak poeta. Pablo Neruda — przyjaciel Polski, komunista, niestrudzony bojownik o pokój i wielki poeta chilijski, niezliczone wiersze poświęcił swej południowo-amerykańskiej ojczyźnie rozciągającej się wzdłuż wybrzeży Oceanu Spokojnego i oddzielonej od Argentyny, Boliwii i Peru łańcuchem Andów. „Te declaro mi amor, Valparaiso” — „Do ciebie należy moja miłość” — pisał poeta o porcie znajdującym się w centralnym punkcie ogromnego, bo 800.000 km kwadr. liczącego kraju zamieszkałego przez ponad 6 milionów mieszkańców.

Z kraju tego dochodzą nas ostatnio echa licznych wystąpień robotniczych, strajków olwionych przez terror polityczny i wzięcia. Jakże są powody tego ożywienia chilijskiego ruchu robotniczego? Odpowiedź znajdziemy za znajdującą się z bogactwami naturalnymi kraju i z tymi, którzy z nich korzystają.

Chile to niezmiernie bogaty kraj posiadający wielokierunkowo rozwiniętą gospodarkę. Siarka (wydobycie 50 proc. zapotrzebowania światowego), miedź (20 proc. zapotrzebowania światowego), a do tego srebro, żelazo, węgiel, cynk — jeśli wymienić najważniejsze z minerałów, w jakie kraj ten obfituje. Ponadto Chile posiada szeroko rozwiniętą gospodarkę żółwą, hodowlaną, rybołówstwo morskie, eksportuje drzewo, a ostatnio wydobycie łańcuch natłosa. Stewem kraj ten, który dzięki potężnemu geograficznemu i wielkiej części jednolitym klimat tropikalny, a w południowej części niemal do pokryty wierzchni lodami Antarktydy, mógłby być dla Chilijczyków krajem dobrobytu i obfitości. Mieszkańcy Chile mogli być w dostateku, gdyż... byli gospodarzami swego kraju.

Ubrzymania część chilijskiej gospodarki znajduje się w rękach amerykańskich monopolów, potentatów Wall Street. Opanowali oni przede wszystkim bogactwa kopalniane, a szczególnie produkcję miedzi, która stanowi 63 proc. globalnego eksportu kraju. Dysponentem miedzi chilijskiej jest amerykańskie przedsiębiorstwo „Anaconda Co”, które tak niesławnie zapisało się również w historii gospodarki Polski przedwójnej!

Monopole obce wyzyskują bez ograniczeń chilijskich robotników. Panowanie monopolu uzależnia ponadto gospodarkę chilijską od koniunktury światowej. Związane z tym wszystkim bezrobocie, niepewność jutra, niedźża i wyzysk — oto, co jest powodem wzrostu fali strajkowej, jaką obecnie obserwujemy w Chile. Nic też dziwnego, że strajki odbywają się niejednokrotnie pod hasłami antyimperialistycznymi.

W Chile panuje powszechne niezadowolenie z dyktatorskiego reżimu — powolnego sługi monopolu. Walka robotników znajduje coraz gorętsze poparcie szerokich mas społeczeństwa, u którego proamerykański rząd chilijski nie cieszy się popularnością.

Mimo terroru i zsyłania działaczy postępowych do obozu koncentracyjnego w Pisagua, mnożą się wystąpienia antyrządowe kierowane przez partie opozycyjne, do których należy Chilijska Partia Komunistyczna będąca zdaniem Waszyngtonu najsilniejszą partią komunistyczną w Ameryce Łacińskiej. Jest rzeczą nader zmienną, że komunistyczna partia cieszy się ogromną sympatią chilijskiego świata kultury, nauki i sztuki.

Chilijskie partie opozycyjne nawiązały z sobą bardzo ścisłą współpracę w obronie interesów naturalnych kraju, wspólnie walczą o uniezależnienie kraju od amerykańskiego imperializmu. O współpracy opozycji świadczy wymownie fakt, że większość jej działaczy to aktywni bojownicy o pokój. Wysłali oni swą reprezentację na kongres pokoju do Helsinek. Delegacji przewodził przewodniczący chilijskiej Izby Deputowanych Baltazar Castro.

Coraz częściej bąsa antyimperialistyczne w Chile łączą się z żądaniem rozszerzenia stosunków handlowych kraju z obzem socjalizmem. Jest to bardzo nie na rękę amerykańskiemu politykom, gdyż realizacja tych hasel zawsze łączy się z uniezależnieniem kraju od dyktatury politycznej i ekonomicznej Stanów Zjednoczonych.

Walka mas pracujących Chile przybiera coraz to bardziej na sile.

A. STANIEK

Rokowania chińsko-włoskie w Londynie

LONDYN
Dnia 11 bm. rozpoczęły się w Londynie rokowania włosko-chińskie w sprawie nawiązania normalnych stosunków handlowych między Włochami a Chińską Republiką Ludową.

Rząd duński odmawia wiz wjazdowych przedstawicielom ZSRR i krajów demokracji ludowej

KOPENHAGA
Rząd duński odmówił wiz wjazdowych delegatom młodzieżowym z krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego, którzy mieli przybyć do Kopenhagi na posiedzenie Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w końcu lutego br.

Wiadomość o odmówieniu wiz przyjęta została przez społeczeństwo duńskie z ogromnym oburzeniem. Interpelacje w tej sprawie złożony w parlamencie deputowany radykalny Joergensen.

Przed wejściem w życie konwencji turystycznej między Polską a CSR

W dniu dzisiejszym opuścił Kraków delegacja Wojewódzkiej Rady Narodowej, przedstawiciel PKS, „Orbisu”, Wojsk Ochrony Pogranicza, Milicji Obywatelskiej i PPKK, udające się na 3-dniową konferencję do Smokowca w Czechosłowacji.

Konferencja ta ma na celu wprowadzenie w życie rozporządzeń wykonawczych i ustalenie warunków, na jakich nastąpi realizacja konwencji o turystycznej wymianie granicznej między Polską a Czechosłowacją. Strona polska i czechosłowacka przygotowują na konferencję w Smokowcu dokładne opracowane plany ilości miejsc noclegowych, warunków przejazdu samochodami, ilości przewodników itp. Na czele delegacji stoi wiceprzewodniczący Prezydium Woj. Rady Narodowej, Czesław Studnicki.

Należy podkreślić dla uniknięcia nieporozumień, że w dalszym ciągu obowiązują turystów poruszających się w strefie przygranicznej dotychczasowe przepisy wydane przez Woj. Radę Narodową. Dopiero od momentu wejścia w życie umowy o wymianie turystycznej między Polską a Czechosłowacją przepisy zostaną zmienione. Przedstawiciele poszczególnych instytucji biorących udział w konferencji w Smokowcu przewidują jako prowizoryczny termin wejścia w życie konwencji — początek marca br.

Minęły bezpowrotnie czasy panowania kolonizatorów na Bliskim i Środkowym Wschodzie

Prasa radziecka obszernie komentuje sytuację na Bliskim i Środkowym Wschodzie. W „Prawdzie” ukazał się artykuł pt. „Pakt bagdadzki — nowa forma kolonializmu”. „Izwiestia” publikują artykuł zatytułowany: „Kto zastrasza sytuację na Bliskim i Środkowym Wschodzie?”.

ARTYKUŁ „PRAWDY”
Polityka mocarstw imperialistycznych na Bliskim i Środkowym Wschodzie, zmierzająca do rozszerzenia agresywnego paktu bagdadzkiego, napotyka na wzmagający się opór narodów tego obszaru kuli ziemskiej. Świadcza o tym dobitnie wydarzenia w Jordanii, które naród ofiarne walczą przeciwko paktowi bagdadzkiemu. Obecnie Jordania jest przedmiotem nowej presji imperialistycznej. Tym razem wraz z Anglią zaktywizowała swą działalność dyplomacja amerykańska. Korespondent agencji France Presse w Waszyngtonie pisat 9 grudnia, że rząd Stanów Zjednoczonych „nie wywrzeli się idei przyłączenia Jordanii do paktu bagdadzkiego”.

Dla nikogo nie jest tajemnicą — pisze „Prawda” — że pakt bagdadzki jest narzędziem monopolu amerykańskiego i amerykańskich, który zmierza do umocnienia panowania Anglii i Stanów Zjednoczonych w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Narody Bliskiego i Środkowego Wschodu nie chcą się więcej godzić z taką polityką. Domagają się one umocnienia niezawisłości narodowej swych państw. Społeczeństwo Egiptu, Syrii, Libanu, Arabii Saudyjskiej i innych krajów arabskich dobrze wie, że militarny pakt bagdadzki służy jedynie interesom mocarstw kolonialnych, a więc stanowi poważną groźbę dla suwerenności i niezawisłości narodowej krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu. Zachowane przez mocarstwa kolonialne paki wojskowe — w skamieniu dziennik egipski „Al Gumsuria” — są „notą formą kolonializmu”.

Wszystkie kraje arabskie z wyjątkiem Iraku odmówiły udziału w agresywnym pakcie bagdadzkim. Polityka neutral-

ności, nieuczestniczenia w imperialistycznych blokach wojskowych — polityka, którą prowadzi Indie, Burma i Afganistan cieszy się coraz większym uznaniem w krajach Wschodu.

Jak wynika z głosów prasy — również w krajach, które wciągnięte zostały do paktu bagdadzkiego, wzmaga się nastroje przeciwko uczestniczeniu w tym agresywnym grupowaniu militarnym.

Flasko kłowa imperialistycznych w Jordanii, wzrost ruchu przeciwko paktowi bagdadzkiemu w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu — pisze w zakończeniu „Prawda” — świadczya przekonująco, że minęły czasy, gdy kolonizatorzy mogli się tam bez przeszkód panoszyć.

ARTYKUŁ W „IZWIESTIACH”
Politycy i komentatorzy prasowi w Anglii — piszą „Izwiestia” — osłepieni nienawością do ruchu wyzwolenieckiego narodów wschodnich, starają się wytłumaczyć znaczne pogorszenie się pozycji Anglii na Bliskim i Środkowym Wschodzie zupełnie normalną — z punktu widzenia norm handlu międzynarodowego — transakcją między Egiptem a Czechosłowacją, dotyczącą dostaw broni. Politycy ci chcieliby skompromitować tendencje do międzynarodowej współpracy między krajami o różnych ustrójach państwowych i politycznych, a równocześnie odwrócić uwagę światowej opinii publicznej od prawdziwych przyczyn zaostrej sytuacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Tych prawdziwych przyczyn należy oczywiście szukać w polityce mocarstw zachodnich, zwłaszcza Anglii.

Wbrew obłudnym wypowiedziom niektórych polityków angielskich — stwierdza dalej

artykuł — w Anglii coraz częściej rozlegają się głosy, które przyznają, że politykę Anglii wobec krajów arabskich określa jej dążenie do utrzymania za wszelką cenę zasobów ropy, jak również pozycji strategicznych na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Tym właśnie celem służyć ma pakt bagdadzki jako nowa forma kolonialnego ujarzmania narodów. Podczas gdy Anglia traktuje pakt bagdadzki jako narzędzie do utrzymania swych pozycji kolonialnych w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu — Stany Zjednoczone pragną wykorzystać ten sam pakt dla utrwalenia swego panowania w tych krajach i wyparcia stamtąd wpływów angielskich. Jest rzeczą zrozumiałą, że walka między Anglią a Stanami Zjednoczonymi o wpływy na Bliskim i Środkowym Wschodzie, walka która znajduje swe odbicie również w tonie paktu bagdadzkiego, musi zaostreż sytuację na tym obszarze.

Walka narodów Bliskiego Wschodu o niezawisłość swych krajów stawia pod znakiem zapytania istnienie jakiegokolwiek wpływu obcych na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Chiny Ludowe i Sudan wymienia przedstawicielstwa dyplomatyczne

PARYŻ
Korespondent agencji France Presse powołując się na kola oficjalne donosi z Chartumu, że premier Sudanu Ismail El-Azhari przyjął propozycję premiera Czou En-laja nawiązania stosunków dyplomatycznych między Sudanem a Chinami Ludowymi i wymiana przedstawiciel dyplomatycznych. Tak więc — stwierdza korespondent — Sudan będzie pierwszym z krajów afrykańskich i arabskich — w którym znajdował się będzie przedstawicielstwo dyplomatyczne ChRL.

Przy usilnej pomocy amerykańskich sojuszników Bonn reaktywuje Wehrmacht

BERLIN
Jak wynika z wiadomości napływających z Niemiec zachodnich, władze bońskie coraz intensywniej pracują nad utworzeniem Wehrmachtu zachodnio-niemieckiego. Pomagają im w tym usilnie amerykańscy protektorzy militarystyki niemieckiej, którzy nie tylko przysyłają instruktorów dla nowego Wehrmachtu, ale i szkoła oficerów tego Wehrmachtu w Stanach Zjednoczonych.

Agencja zachodnio-niemiecka DPA podaje, że jeszcze w tym tygodniu kanclerz Adenauer spotka się z członkami bońskiej Komisji personalnowojskowej. W czasie spotkania omówiona ma być sprawa zmiany systemu obrad tej komisji. Jak wiadomo, komisja zatwierdza nominacje bońskiego ministra wojny na stanowiska wyższych oficerów Wehrmachtu bońskiego, a jej obrady są ściśle tajne. W związku z tym, że w końcu ubiegłego roku komisja ta odrzuciła kandydatury 4 byłych pułkowników Wehrmachtu hitlerowskiego na stanowiska wyższych oficerów armii zachodnio-niemieckiej, partia adenauerowska wystąpiła z wnioskiem o zmianę systemu obrad tej komisji oraz o podanie powodów odrzucenia tych kandydatów.

Dziennik zachodnio-berliński „Der Abend” podaje, że nakładem wydawnictwa w Godesbergu ukazało się 2-tygodniowe opiewnikowe dla Wehrmachtu bońskiego. „Der A-

NOWY JORK
Jak już podawaliśmy, do USA przybyli oficerowie armii zachodnio-niemieckiej na specjalne przeszkolenie. Dziennik „New York Times” zamieścił duże zdjęcie umundurowanych oficerów po ich wyładowaniu na lotnisku w Nowym Jorku. Dziennik zwraca uwagę, że „wszystcy przybyli do USA wojskowi byli oficerami w armii hitlerowskiej i braли udział w walkach na wielu frontach”.

Parlamentarzysta kanadyjski domaga się uznania ChRL

NOWY JORK
Członek parlamentu kanadyjskiego Philpott wniósł projekt rezolucji, w którym proponuje rządowi Kanady rozpatrzenie sprawy uznania Chińskiej Republiki Ludowej. Rezolucja zawiera również szereg propozycji dotyczących rozwoju handlu między Kanadą a krajami Azji.

Rezolucja Philpotta będzie przedyskutowana przez obecną sesję parlamentu kanadyjskiego.

Powstało Towarzystwo Przyjacieli „Indonezja-ZSRR”

Agencja TASS donosi z Dżakarty, że przed kilku dniami powstało w Dżogjakarta Towarzystwo Przyjacieli „Indonezja-ZSRR”. Przewodniczącym Towarzystwa został wybrany wybitny działacz społeczny, członek Światowej Rady Pokoju, prof. Furbodiningrat.

Życie Partii ORGAN KC PZPR nr 1/9 — styczeń — rok 1956

Treść
J. Cyrankiewicz — Wskazania III Plenum — busoia w naszej pracy.
M. Oks — Przygotowania do wymiany legitymacji partyjnych.
Z problematyki planu pięcioletniego.
A. Wang — Niektóre kierunki walki o postęp techniczny.
A. Starzewicz — Uwaga, pracujcie, czlowieki!

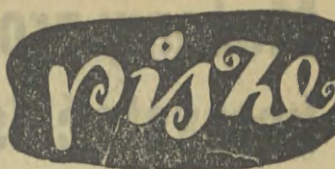
NA TEMATY DNIA
R. Granos — Refleksje o pracy partyjnej wśród literatów.
I. Ochreniak — Trudne sprawy w dyskusji nad pięcioletką w „Urusiu”.
Maciej Wiktor — Instruktorzy (migawki).

KORRESPONDENCJE I LISTY
K. Kollisko — Uwagi o pracy z aktywem gospodarczym.
M. Burztyln — Chodzi nie tylko o wystawianie się.
J. Morton — Partijnicy jednej „zapadłej” wsi.
J. Susman — Drukarnia wydawnictwa z partii...

Z DOŚWIADCZEŃ BRATNICH PARTII
Li Jui-tung — Praca ideologiczna w procesie zakładania spółdzielni w gminie Tsipiu powiatu Szuai.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ PARTYJNYCH
A. Bergman — Pomocni „Notalniki aktywistów wiejskiego”. Kronika partyjna. Ślady artykułów „Życia Partii”.

PRASA ZAGRANICZNA



KRYTYKA POLITYKI BOŃSKIEJ W SPRAWIE ZJEDNOCZENIA

W prasie zachodniej ukazał się ostatnio szereg artykułów, których autorzy pisząc o możliwościach i warunkach zjednoczenia Niemiec wskazują na to, że nieodłącznym warunkiem pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego jest zbliżenie między obu częściami Niemiec. Odrzucanie się Bonn od nawiązania stosunków dyplomatycznych i handlowych z Niemiecką Republiką Demokratyczną uważane jest za nieudolną kontynuację polityki, która mogła mieć miejsce w latach poprzednich, a która obecnie przy wzroście znaczenia i roli NRD jest polityką prowadzącą w ślepy zaułek. Tak na przykład szwajcarski dziennik

„DIE TAT” pisze między innymi: „Wielka zachodnio-niemiecka inicjatywa w sprawie zjednoczenia — w tym również inicjatywa opozycji — wychodzi z nieumotywowanego założenia zgodności interesów niemieckich z interesami francusko-angielsko-amerykańskimi, w sprawie zjednoczenia Niemiec. Taki punkt widzenia przypomina zupełnie weła gumowego, który pilnie wymaga naprawy. Trzeba pamiętać o tym, że jeśli dojdzie kiedyś do zjednoczenia Niemiec, to nie spadnie ono Niemcom samo w ramiona, nie przyjdzie za dnia, lecz urodzi się, nocy, nieczym skradają się złości. Nie może być zresztą inaczej, ponieważ mocarstwa zachodnie przeciwstawiają się zjednoczeniu są zbyt silne”.

Wychodząc z założenia, że uznanie NRD przez Bonn było-

MROZY W JAPONII

Japonię nawiedziła fala niezwykłych silnych mrozów, jakich nie notowano tam od kilkunastu lat. Groźbę pokroju śnieżnego w górach na wybrzeżu Morza Japońskiego dochodzi do jesnego morza. W wielu okrzegach komunikacja została sparaliżowana i musiano zamknąć szkoły.

SPORT

Sukces kolarzy w Egipcie

(Dokończenie ze str. 1)
Wyniki indywidualne: 1) Wieckowski (Polska) — 1.54,12, 2) Gięgiel (Bułg.) 3) Dumitrescu (Rum.) — w tym samym czasie, 4) Tueller (NRD) 1.55,15, 5) Christov (Bułg.), 6) Bugalski (Pol.) — w tym samym czasie, 7) Kocew (Bułg.) — 1.55,56, 8) Kirchoff (NRD), 9) Vesely (CSR), 10) Komuniewicz (Pol.) — w tym samym czasie, 11) Grabowski (Pol.) — 1.56,56, 13) Wisniewski (Pol.) — 2.00,34.

Drużynowo: 1) Bułgaria — 5.45,23, 2) Polska — ten sam czas, 3) NRD — 5.47,07, 4) Rumunia — 5.48,40, 5) Dania — 5.49,06, 6) CSR — 5.50,24, 7) Egipt — 5.51,42.

Deskonale wyniki radzieckich łyżwiarzy

Na lodowisku w Alma-Ata rozegrano tradycyjne zawody o nagrodę Rady Ministrów Kazachskiej SRR, z udziałem 50 łyżwiarzy.

Generałna próba narciarzy przed startem w Cortina

Narciarze i narciarki polskie przygotowujący się do startu w zimowych igrzyskach olimpijskich przebywają obecnie w Kitzbuehel (Austria). W miejscowości tej w sobotę i niedzielę 14 i 15 bm. rozegrane zostaną międzynarodowe zawody narciarskie kobiet i mężczyzn. Zawody stanowiąc będą generalną próbę sil przed Cortina.

Narciarski komunikat śniegowy

Warunki narciarskie w górach na szlakach mało uczęszczanych są trudne i niebezpieczne ze względu na łatwo tleniową pokrywą śniegu. Na nartostradach w Tatrach warunki narciarskie dobre, śnieg twardy. W dolnych partiach gór pokrywa śnieżna nadal bardzo cienka z wystającymi nad nią licznymi kamieniami i korzeniami.

W polni trwa sezon piłkarski w krajach zachodniej i południowej Europy, dostarczając widcom wielu niezapomnianych emocji. Na zlecenie tygodnika rozegrano ostatnio międzynarodowe spotkanie pomiędzy reprezentacjami Lizbony i Madrytu. Mecz zakończył się zwycięstwem piłkarzy portugalskich 5:2.



Sensacyjne odkrycia na Wyspie Wielkanocnej

Do Oslo nadeszły pierwsze wiadomości o sensacyjnych odkryciach dokonanych na Wyspie Wielkanocnej przez norweską ekspedycję archeologiczną pod kierownictwem Thora Heyerdahla, znanego w świecie podróżnikiem b. kierownikiem wyprawy Kon-Tiki.

Wyspa Wielkanocna leży na Pacyfiku w odległości około 3,5 tys. mil od brzegów Chile. Znana jest ona podróżnikom i badaczom z olbrzymich figur kamiennych wykutych w skale przez ludność nieznanego pochodzenia, która przed wiekami zamieszkiwała tę wyspę. Jak wynika z doniesień otrzymanych w stolicy Norwegii, ekspedycja Heyerdahla odkopiała na zboczach wulkanu Ranu Raraku gigantyczne posągi z kamienia, które przez wiele setek lat zasypane były odłamkami skalnymi i popiołem wulkanicznym. Na pierśsiach pierwszego odgrzebanego na razie do prsa posągu ekspedycja odkryła artystycznie wykutą sylwetkę żaglowca o trzech masztach i 6 żaglach. Rysunek żaglowca ma przeszo-

meir szerokości i jest wykonany z niezwykle precyzyj. Również na innych posągach eksplodujących się z osypisk ekspedycja wykryła liczne ozdoby, które nie pozostawiają wątpliwości, że wykonane zostały przez plemiona posiadające znajomość sztuki Inków. Potwierdza to również fakt odkopania na zboczach wulkanu Ranu Kao kilku tarasów obronionych przez mury tak charakterystycznych dla kultury Inków na kontynencie południowo-amerykańskim. Mury są również pokryte płaskorzeźbami, wśród których nie brak postaci ludzkich o ptasich głowach. Nowe odkrycia archeologiczne na Wyspie Wielkanocnej określone zostały przez norweski świat naukowy jako sensacyjne.

Z KRAJU RAD

Druka na Angarze

Nastąpiła ostra, syberyjska zima. W śniegach utonąła tajga. Ale silny nawet mroź nie potrafił skuć lodem mroźnego nurtu Angary. Przeszli tutaj ludzie wyposażeni w nowoczesne maszyny i narzędzia, przyszli ludzie, którzy nie boją się ostrego klimatu, ani gwałtownego biegu rzeki, czy przepaściściach, skalistych brzegów. Ruszyła budowa nowego giganta energetyki w dalekiej Syberii...

Widzieliśmy malowniczych brzegów toczy swe przejrzyste wody Angara. W okolicy osiedla Brack, gdzie przed 300 laty stanęła rosyjska warownia, rzeka przebiega przez skały — potężna, gwałtowna, zwłaszcza na największym swym progu, tzw. Paduńskim. Tutaj na przesłonięciu półtora kilometra koryto Angary obniża się o 15,5 metra. Tutaj huk pędzącej wśród skał wody rozchodzi się na kilka kilometrów wokół, a ziemia zdaje się drżeć pod stopami człowieka podziwiającego z bliska urzekające piękno przyrody.

W tym miejscu, w szczególnie trudnych warunkach klimatycznych, z dala od wielkich centrów przemysłowych, ludzie radzieccy budują drugą na Angarze elektrownię wodną.

Rozpocząć trzeba było od najprostszych robót przygotowawczych: od budowy całej sieci dróg, kilkudziesięciokilometrowej autostrady Brack-Padun, celem umożliwienia transportu materiałów, linii kolejowej, która połączyłaby plac budowy z główną linią Tajszet-Lena. Jeszcze przed rokiem bieleły się tylko namioty, w których mieszkali pierwsi budowniczy — komuniści i komsomolcy skierowani nad Angarę przez Komitet Obwodowy partii w Irkucku i komsomolską organizację, a dziś na armię robotników i pracowników czekają gotowe budynki mieszkalne.

Kilka danych, które pozwolą czytelnikowi zorientować się w rozmiarach zapoczątkowanej budowy i jej znaczeniu dla tej części Kraju Rad.

Bracka elektrownia wodna dostarczy tyle energii elektrycznej, ile dwie duże elektrownie — Kujbyszewska i Stalingradzka razem wzięte. Ten potężny strumień energii ołoworzy niebawem umożliwi, dla przemysłowego rozwoju wschodniej Syberii Siłownię Angary, która pozwoli na zelektryfikowanie kolei, dostarczą sily napędowej dla przemysłowych rejonów Irkucka, Czeremehowa i Krasnojarska. Będą tutaj funkcjonować jedne w swoim rodzaju agregaty o mocy 220-250 tys. kilowatów, a wszystko to stanowić będzie

fragment przyszłego jednolitego systemu energetycznego na Syberii, w skład którego wejdzie kaskada elektrowni wodnych na Angarze.

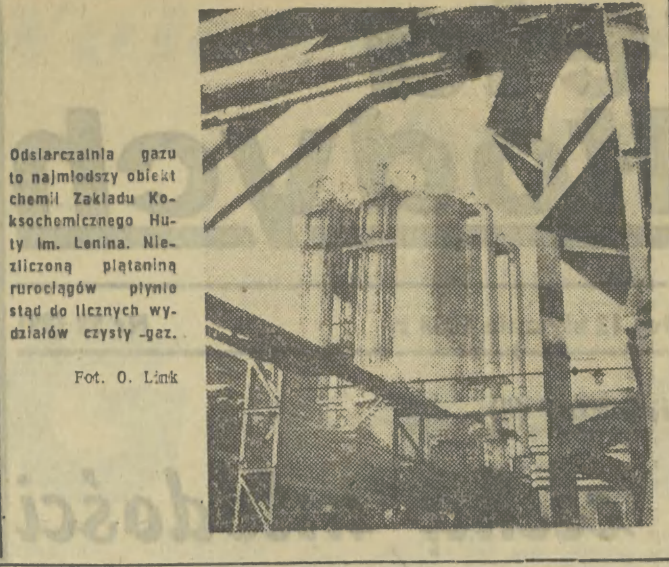
Na miejscu budowy trwa już wyrąb lasów na olbrzymiej przestrzeni, którą w przyszłości wypełni tzw. morze brackie — 3,5 raza większe od zbiornika wodnego wezła kujbyszewskiego. Zadanie to obliczono na 5-6 lat; nie dziwnego, skoro trzeba wyrąbać 38 milionów m sześć, drewna.

Tych kilka szkieletu rzuconych danych o nowej, wielkiej budowlę w ZSRR jeszcze raz obrazuje dalekowszyczą politykę partii i rządu radzieckiego, gigantyczny rozmach podjętych zadań, których realizacja oznacza włączenie w orbitę gospodarki narodowej obszarów niezmiernie bogatych, a dotąd jeszcze nie wykorzystanych. Oznacza to dalsze umocnienie potęgi Kraju Rad, dalszy wzrost dobrobytu jego mieszkańców.

(Na podst. „Ogonioka”)

Nowe wydanie książki Machejka

Nakładem Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej ukazało się II wydanie książki Władysława Machejka pt. „Rano przeszedł huragan”. Powieść tę drukowaliśmy kilka miesięcy temu na łamach „Gazety Krakowskiej” w obszernych fragmentach. Wydanie książkowe powieści Machejka jest wydaniem pełnym i z pewnością zainteresuje naszych czytelników, tym bardziej, że sprawozdawcy pism literackich zgodnie oceniają powieść Machejka jako niewątpliwie osiągnięcie artystyczne. (j)



Odsalczalnia gazu to najmłodszy obiekt chemii Zakładu Kosmochemicznego Huty im. Lenina. Niezliczonej ilości rur, rurociągów, płymie stągiew do czyszczenia wydalają czysty gaz.

Co gdzie kiedy? 13 stycznia 1956. Piątek. teatry

SLOWACKIEGO: „Wieczór Mickiewicza” — godz. 19.15. STARY: „Maturzyści” — godz. 19.15. POEZJI: „Lato w Nohani” — godz. 19.15. MŁODEGO WIDZA: „Opowieść zimowa” — godz. 19. GROTESKA: „Nocny” — ETRADA SATYRYCZNA: „Piłki z marmeladą” — godz. 19.30. LUDOWY: „Nocny MUZYCZNY: „Wesoła wdówka” — godz. 19.15.

Poranki: APOLLO: „Admirał Uszakow” — godz. 11. SZUKA: „Dzielnica cudów” — godz. 11. Seanse popołudniowe: APOLLO: — „Psiogłowy” — godz. 16, 18, 20. UCIECHA: „Przed potopem” — godz. 16.30. WANDA: „Czerwona ohera” — godz. 14, 16, 18, 20.15. WARSZAWA: „Irena do domu” — godz. 15.45, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: „Fibiela — Joanna — Lizystrata” — godz. 16, 18, 20.15. SZUKA: „Nocne spotkanie” — godz. 16, 18, 20. MI. GWARDIA: „Spotkanie w Warsza-



Współpraca między Polską i Czechosłowacją w zakresie transportu kolejowego rzeczniczego i morskiego ułatwia nam handel zagraniczny.

Stanisław Pięta Sekretarz KW PZPR w Krakowie

Głos delegata

W dniu jutrzejszym rozpocznie obrady doroczna, statutowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej, która jako najwyższa władza partyjna w województwie dokona gospodarskiej, krytycznej i samokrytycznej oceny pracy i walki organizacji i mas pracujących z ziemi krakowskiej w minionym okresie, oraz nakreśli zadania na przyszłość.

Oceńmy więc i wypływające z niej wnioski będą rezultatem kolektywnej pracy delegatów na Konferencji i stanowić będą wytyczne do pracy wojewódzkiej organizacji partyjnej na najbliższy okres. A zatem przed każdym delegatem na Wojewódzkiej Konferencji stoi odpowiedzialne zadanie, wysuwać swój problem jego osobistej roli w tworzącej pracę Konferencji.

W związku z tym, jako jeden z delegatów pragnę tą drogą podzielić się z towarzyszami swoim poglądem na niektóre aktualne problemy naszej pracy partyjnej. Jest rzeczą bezsporną, że w tej pracy posuwamy się ciągle naprzód, że stale wzrasta liczebnie, politycznie i ideologicznie wojewódzka organizacja partyjna, że nasze instancje i organizacje partyjne mają szereg osiągnięć — zarówno pod względem form, jak i treści pracy, zwłaszcza że III Plenum KC. Bezsporne jest i to, że KP i organizacje partyjne, aktyw partyjny mają swój olbrzymi wkład w walkę o wykonanie zadań Planu 5-letniego, mają zasłużone prawo do dumy ze zdobytych osiągnięć.

Braki nie występują przed wszystkim w dziedzinie pracy partyjno-politycznej i ideowo-wychowawczej, oraz w dziedzinie kierowania tą pracą przez nasze instancje partyjne. Można to z całą pewnością powiedzieć o pracy partyjnej w wielu zakładach pracy w przemyśle, w budownictwie i w wielu gromadach.

W życiu człowieka pracy, słabo walczymy o zaspokojenie jego potrzeb kulturalnych i społecznych. Ostatnio na tle oceny sytuacji w Nowej Hucie przez Biuro Polityczne, sprawa zagubienia człowieka i jego potrzeb w pracy organizacji partyjnej wystąpiła z całą siłą. Służna walka organizacji partyjnej o wykonanie trudnych zadań wnoszenia i uruchomienia pierwszego etapu budowy Nowej Huty była w poważnym mierze jednostonna, nie uwzględniała bowiem w odpowiednim stopniu zagadnień walki o wzrost poziomu politycznego, ideologicznego członków partii i załogi, walki o maksymalne wykorzystanie wszystkich możliwości dla zaspokojenia potrzeb robotników w dziedzinie bytowo-socjalnej i kulturalnej. Stąd rażąca braki i zaniedbania w dziedzinie warunków kulturalnych pracowników Nowej Huty.

Takie podejście do zagadnień produkcyjnych prowadzi do zaniedbania w dziedzinie kierownictwa gospodarczego w jego pracy, do zamiany metod wychowania i przekonywania na metodę administracyjną. W takiej sytuacji wytworzyć się nieuchronnie klimat, w którym można bezkarnie dławić krytykę, odwołania, protesty, w którym władze twórczo inicjatywa klasy robotniczej i marnują się rezerwy produkcyjne. W takiej sytuacji zebrania partyjne, które winny być podstawową szkołą wychowania członków partii, zięją nudą, są suche, nie uzbrajają i nie wychowują członków partii, słabo wpływają na wzrost poziomu politycznego.

Wobec tego, że organizacja partyjna w zakładzie pracy mobilizuje robotników do walki o wykonanie zadań produkcyjnych, musi też zadania polityczne oświecać, musi je wiązać z ogólną walką o budownictwo socjalizmu, o pokój.

Ważnym dla przykładu problemem współzawodnictwa pracy, wydajności pracy, czy walki z marnotrawstwem, kradzieżami. Najczęściej nasze organizacje partyjne widzą te sprawy wąsko, tylko od strony wykonania określonych wskaźników planu czy efektów produkcyjnych i tak je przed sobą stawiają. Ale przecież wydajność pracy, plan produkcji nie są celem samym w sobie. To są drogi — środki wiodące do celu. A cel ten to zabezpieczenie suwerenności i niepodległości naszej Ojczyzny, to ciągły wzrost materialnego i kulturalnego poziomu życia szerokiej masy, to zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego na bazie wysoko rozwiniętych sił wytwórczych.

Ważnym dla przykładu problemem współzawodnictwa pracy, wydajności pracy, czy walki z marnotrawstwem, kradzieżami. Najczęściej nasze organizacje partyjne widzą te sprawy wąsko, tylko od strony wykonania określonych wskaźników planu czy efektów produkcyjnych i tak je przed sobą stawiają. Ale przecież wydajność pracy, plan produkcji nie są celem samym w sobie. To są drogi — środki wiodące do celu. A cel ten to zabezpieczenie suwerenności i niepodległości naszej Ojczyzny, to ciągły wzrost materialnego i kulturalnego poziomu życia szerokiej masy, to zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego na bazie wysoko rozwiniętych sił wytwórczych.

A więc nie można w żaden sposób oddzielić np. walki z kradzieżami w Szadkowskiego w Krakowie o wykonanie zadań planu na styczeń br. od ogólnonarodowej walki o dalszy, szybki rozwój przemysłu ciężkiego i całej gospodarki narodowej, o przebudowę wsi, o wzrost stopy życiowej mas pracujących całego kraju. Nie można w żaden sposób oddzielić walki o wzrost wydajności prac i obniżkę kosztów własnych w Hucie im. Lenina od walki o umocnienie sił gospodarczych i obronnych naszego kraju, o zabezpieczenie jego suwerenności i niepodległości, o budownictwo socjalizmu w naszym kraju i utrwalenie pokoju na całym świecie. Stanowiąc to jedna, nierozdzielna całość.

Stąd też w naszej codziennej pracy partyjnej staje się trudne zadanie łączenia zagadnień i zadań produkcyjno-gospodarczych z zagadnieniami i zadaniami politycznymi, traktowanie ich w naszej pracy politycznej, w naszej propagandzie jako jednolitej całości.

Nieodrocznym warunkiem pracy partyjno-politycznej jest zrozumienie przez podstawowe organizacje partyjne i przez każdego członka partii i doprowadzenie do świadomości mas podstawowej prawdy: że zadania gospodarcze można realizować pomyślnie jedynie na drodze nieprzejednanej walki klasowej z wrogiem i jego ideologia. Można je realizować jedynie w bezkompromisowej walce z trudnościami, z tym wszystkim, co przeszkadza w wykonaniu tych zadań. Ale sama organizacja tej walki nie wygarnie. Musimy na froncie tej walki zorganizować całą załogę, wskazać kierunek uderzenia i metody walki, musimy ta walkę politycznie pokierować. A do tego trzeba mieć przede wszystkim rozeznanie sytuacji politycznej w zakładzie czy gromadzie, trzeba doskonale orientować się, kto jest sojusznikiem i na nim się oprzeć, kto ma wrotałości, a kto jest wrogiem.

Niestety, często się zdarza, że to rozeznanie jest daleko niedostateczne, ogólnikowe. Często raleca się nie uwiedomionych, ale uczciwych wrogów a takie pomieszanie w polityce to poważny błąd brzemienowy w skutki, jeśli nie zostanie w porę spostrzeżony i naprawiony. Często zaś nie widzi się wroga i tego działalności, ztraca się czujność.

Organizacja partyjna musi konsekwentnie wychowywać członków partii w duchu przewodnictwa na każdym odcinku, przydziałem im konkretnych zadań partyjnych i pamiętać o zasadzie, że przewodnictwo, aktywne, przykład osobisty każdego członka partii to rekonkwistacja sukcesów w walce i pracy partyjnej. Musi stworzyć warunki i troszczyć się o rozwój inicjatyw, samodzielności i odpowiedzialności każdego członka partii za sytuację naukową w zakładzie, za wykonanie całości zadań gospodarczych.

Chodź o to, żebyśmy zrozumieli program i zadania stawiane przez partię, uznaliśmy je za swoje i aktywnie walczyli o ich wcielanie w życie.

Fasadowicze

Dość o fasadowiczu innego typu. Zgubił się nam jakiś w koncentrycznym ataku na architektoniczne przegięcia, a jest równie szkodliwy. Ten to gatunek fasadowicza utulił sobie gniazdko w przemysle, dosyć nawet przytulne, opatrzone, ile szkody narobił nam fasadowicze. Niemało z tego co zmarnotrawił można by zaoszczędzić dla podniesienia naszej stopy życiowej.

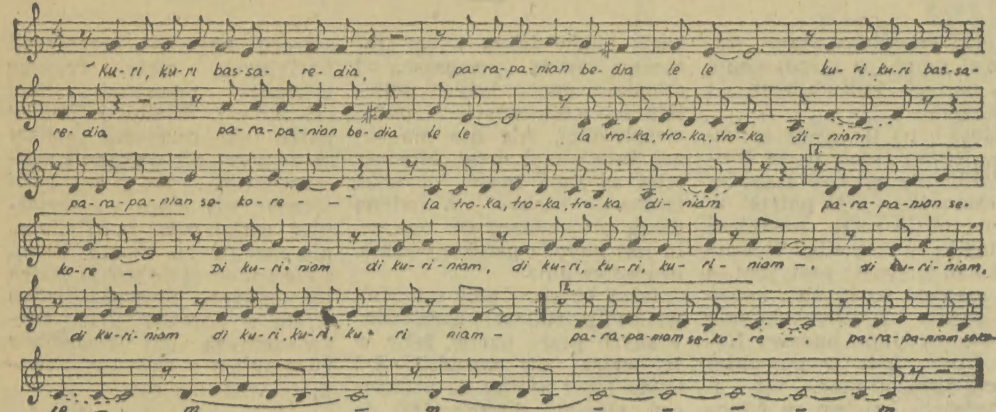
doskonałych warunkach, zainstalowano tu naprawdę wspaniałe urządzenia klimatyzacyjne i przeciwpyłowe. W Zambrowie ludzie czują się niczym w przedwojennym zakładzie pana Czeszowicki. Wprawdzie projektant urządzeń klimatyzacyjnych dla Andrychowa, sławny naukowiec prof. Prindisz chciał zaprojektować identyczne dla Zambrowa, to jednak jego ofertę odrzucono, tłumacząc się niecelowością wydatków, gdyż jak wyjaśniono profil produkcyjny Zambrowa wytwarzającego przedzież z gorszych galunków bawelny nie wymaga wysokiego poziomu higienicznego. W Andrychowie bowiem odpadki są ponownie wykorzystywane w specjalnych przedziałniach, w Zambrowie zaś wyrzucają.

Fasadowicze! Fasadowość! Ależ znamy, znamy. To pewnie znów coś będzie o warszawskiej MDM, albo ratuszowym placu w Nowej Hucie. O kolumnach, zwieńczeniach, gzymsach, wystrojach. Ze kosztowne, a niepotrzebne, że jak noworoczna choinka, że zewnątrz pięknie, a wewnątrz trójkątna kuchnia. I oczywiście architekci.

KURI... KURI...

GŁÓWNA POLSKIE: K. JAWORSKA

PIOSENKA WIDOWA Z GŁÓWNEJ FRANCUSKIEJ



Przepióreczko, przepióreczko daj piórkę,
Nie bądź tak płocho.
Przepióreczko, przepióreczko daj piórkę,
Nie bądź tak płocho.
Zanosę czarnej mojej dziewczynie
Czarne dziewczyna mnie kocha
Zanosę czarnej mojej dziewczynie
Czarna dziewczyna mnie kocha.
Di kuriniam itd.

Przepióreczko, przepióreczko pod krzakiem
Usiądź tu przy mnie,
Przepióreczko, przepióreczko pod krzakiem
Usiądź tu przy mnie,
Za piórkę, piaszku, tobie zaśpiewam
O mojej czarnej dziewczynie
O piórkę, piaszku, tobie zaśpiewam
O mojej czarnej dziewczynie,
O mojej czarnej dziewczynie

Parapanian sekore,
Parapanian sekore.



Ktoś kiedyś powiedział, że ludzkość byłaby szczęśliwsza, gdyby więcej wydawało na piór, a mniej na proch. Chociaż piór wychodzi dziś z mody, zjadamy się w zasadzie z tym zdanem wchodząc w okres karnawału i życząc sobie u progu Nowego Roku całego utrwalenia pokoju.



Karnawał... Rozpoczął się w tym roku dobrze. Bawimy się doskonale na zabawach, balach maskowych, wieczorkach tanecznych itd. itd. starym zwyczajem, tak jak dawniej się odkały tylko istniejące karnawały, od... A wesołość od kiedy?

Nie, nie będziemy zwracać „od Adama i Ewy”. Ale dla ciekawych m. in. wiadomości, o karnawale słyszy się od czasów wiktoriańskich. Odrodzenia, a więc mniej więcej od XV wieku. Historyk Burckhardt tak uzasadnia jego nazwę: „carrus novalis, wóz zwany okretem, odziedziczony po starożytności... spuszczano na wodę w dniu 6 marca jako symbol odtwarzającej się na nowo ziemi... jego nazwę złączyła się z wesołością z zapustami, które stały się nazywane karnawał”.



...Chcę przez chwilę pozostać sam, aby — być może — porozmawiać o swych zamiarach na rok 1956.

IRENA GÓR W SZCZECINIE. Dziękujemy za list. Wasze informacje i uwagi „przekazałem do redakcji „Głosu Szczecińskiego” z prośbą o zajęcie się poruszoną przez Was sprawą.

UCZNIOWIE KLASY IX IV LICEUM, III LICEUM I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO. Po IX klasie można zostać przyjętym do Technikum Dentystycznego, egzamin wstępny z języka polskiego, matematyki, chemii i nauki o Polsce współczesnej; do Technikum Telekomunikacyjnego do kl. I. W sprawie przyjęcia do Szkoły Marynarki Wojennej i Marynarki Handlowej oraz Szkoły Kadetów w Warszawie prosimy napisać do Ministerstwa Obrony Narodowej w Warszawie.

IDA OCHOJNA, JANINA BÓRCZ, ZOFIA GŁĘBOCKA I ANDRZEJ LABCZUK. Prośbę Waszą przekazałem do redakcji muzycznej Polskiego Radia.

CENOWEJA MASŁOWSKA. O szale zbrodniczym w Nowej Hucie pisał gazeta „Budujemy Socjalizm”. Dlatego też mój temat już nie będziemy poruszać.

Ciekawe odczyty

Cykl ciekawych odczytów organizuje Zarząd Miejski ZMP w sąsiadach ul. Krowoderskiej 8. Będą one dotyczyły różnych dziedzin życia i dlatego właśnie interesujące będą dla wielu. Pierwszy odczyt dotyczy będzie kultury życia codziennego. Wygłosi go dr Maria Susłowska adiunkt UJ — w dniu 25 I 1956 r.

Odczyty odbywają się będą w każdą środę o godzinie 17. O temacie następnego odczytu zawiadomimy w najbliższym numerze „Gazety Młodych”.

Gazeta Młodych

Rok II. Kraków, 13 stycznia 1956 r. Nr 53 (88)

Sprawę młodzieży wiejskiej (II)

Walka — cechą młodości

Młodzi ludzie, którzy chcą, czy rzekome ubóstwo zysku występujących na mentach jest wiele prawdy.

Ale przecież czy ucieczka może być dla młodych wyjściem? Czy walka przeciw tym ujemnym objawom życia nie jest stwarzaniem lepszych, piękniejszych perspektyw przyszłości we własnym środowisku, z którym ci młodzi są związani wszystkimi niemi?

Sprawy życia kulturalnego wsi są bliższe dla dobrze pracującego koła ZMP. Ale jakże wiele tych nawet dobrze pracujących kół skarży się, że nieporządki w świetlicy utrudniają pracę kulturalną, że rada gromadzka nie chce zająć się tą sprawą... Ale czy do wprowadzenia szyb, wybielenia ścian, albo umycia podłogi w świetlicy potrzebna jest konieczność rada gromadzka?

W gromadzie Niegowić pow. Bochnia jest wiele młodzieży, a możliwości zorganizowania życia kulturalnego czy pracy

ZMP-owskiej też jest niemało. Ale nikt nie pomyślał o tym, by zamiast narzekać na chuligańskie wybrki młodzieży w miejscowym barze, zmobilizować ją do budowy świetlicy, zorganizować ciekawą dyskusję w istniejącym tu stałym(?) kinie itp. W Kurdwanowie pow. Kraków jest nawet świetlica, ale stoją pustka, nie ma mowy o jakiejś zorganizowanej robocie. A młodzieży pyta: „co na to Zarząd Powiatowy ZMP?”

Za dużo bierności, za dużo bezradności i wycieknięcia na pomoc „z góry” widzimy wśród ludzi, dla których właśnie ich wiejski cechą powinną być pragnienie działania, pragnienie zmieniania świata własnymi siłami.

Dlaczego młodzież jest często bierna? W pracy wychowawczej z młodzieżą nie umiemy —

zarówno szkoła, jak Instancje ZMP oraz opiekująca się nimi Instancja Partyjna — zachęcać młodych do samodzielnego, może czasami i błędnego, ale poszukującego prawdy, myślenia.

Weźmy sprawę dla całej młodzieży istotną, a dla młodzieży wiejskiej szczególnie bolesną i czułą — sprawę religijną i moralności chrześcijańskiej. Po-
tępiamy — i słusznie — wszelkie obrażanie uczuć religijnych, wysławianie wierzących ZMP-owców, czy namawianie do zaprzestania praktyk religijnych.

Ale ta troska o poszanowanie cudzych uczuć prowadzi często do unikania w ogóle dyskusji na tematy światopoglądowe.

Albo sprawa najbardziej dla przyszłości wsi zasadnicza: sprawa spółdzielczości produkcyjnej. Niezbyt wielkie mieliśmy rezultaty prowadzonej przez ZMP przed kilku laty akcji zapoznawania młodzieży ze statutami spółdzielni produkcyjnych. Nie wywołała ona takiego, jak pragnielimy, twórczego fermentu wśród młodych, których przecież najsilniej poruszyć winna idea nowego.

Wydaje mi się, że wina leżała tu w metodzie omawiania tych spraw. Zapoznawanie młodzieży ze statutami spółdzielni — to było w większości wypadków podawanie gotowych prawd nie podlegających dyskusji. Wątpliwości wypowiadane czasem przez młodzież przy tej okazji, przyjmowane były jako wrogi wystąpienia.

Czy pełne zrozumienie idei spółdzielczości produkcyjnej może się kształtować inaczej, jak poprzez wyjaśnienie wszystkich nierozumiałych spraw, wszystkich wątpliwości, jak w gorącej i szerszej dyskusji?

Tę właśnie na naszej wsi walka przeciwko ciemności, przeciwko zacofaniu, przeciwko ciemnemu zamknięciu się w naszym podwórku, walka, by nie przeciwstawiać własnych interesów — interesom ogółu.

Chodzi jedynie o to, by młodzi ludzie dzięki pracy swej organizacji, dzięki zaufaniu władz i instancji partyjnej pozowali mocno swój udział w tej walce, swą odpowiedzialność za rozwój wsi, by poczuli dumę ze swego szlachetnego zawodu rolnika.

By zachęcić do swobodnej, śmiałej dyskusji, do aktywniejszego niż dotąd działania, zrozumieli, jak wiele mogą zrobić. I by poszli do walki nie bojąc się popełniania błędów, nie bojąc się „guzów”, jakie przecież otrzymuje się w każdej walce.

M. GRABOWSKA

Studenci farmacji muszą jeszcze poczekać

Studenci Wydziału Farmacji Akademii Medycznej odbywają ćwiczenia z chemii — należą do najważniejszych na uczelni m. in. w dwóch zakładach: w Zakładzie Chemii Nieorganicznej przy ul. Olszewskiego 2 i w Zakładzie Chemii Organicznej przy ul. Lea 14. Warunki nauki w tych zakładach dla studentów i asystentów są bardzo trudne.

W wąskim, długim pomieszczeniu, przy pomijającym korytarz, studenci przeprowadzają ćwiczenia trwające np. na I roku jednorazowo 6 godzin. W pomieszczeniu przeznaczonym na 20 osób pracuje 60, to też w czasie ćwiczeń panuje ogromna ciasnota.

W powietrzu — na skutek przestarzałych i nieszczelnych urządzeń wentylacyjnych — unoszą się stale opary kwasów.

Nie można również pominąć warunków pracy asystentów. Ze względu na niebezpieczeństwo poparzenia kwasami zwiększone liczbę dozujących, którzy przebywają tu jeszcze dłużej niż studenci. Nie mają oni również osobnego pomieszczenia. Pokój asystentów w Zakładzie Chemii Nieorganicznej jest właściwie magazynem wszystkich odczynników i przyrządów laboratoryjnych. Podobna ciasnota panuje zresztą w Zakładzie Chemii Organicznej przy ul. Lea 14.

Czy tej trudnej sytuacji w zakładach Akademii Medycznej nie można zmienić? Dykanat i rektorat od dawna już czyni i w dalszym ciągu czyni starania w Ministerstwie Zdrowia. Studentom Wydziału Farmacji którzy pytają: „jak dłużej jeszcze będziemy uczyć się w tak szkodliwych dla zdrowia warunkach?” — Odpowiadamy: w planie 5-letnim jest przewidziana i zatwierdzona przez Ministerstwo rozbudowa Zakładów teoretycznych Wydziału Farmacji i Stomatologii AM. Inwestycje radykalnie zmieniają warunki pracy studentów.

Obecnie Akademia Medyczna czyni starania o uzyskanie budynków na cele uczelni, a by obecny stan na Wydziale Farmacji w najbliższym czasie uległ poprawie. (ks)

— Przepraszam, że was budzę towarzyszu przewodniczący... ja chciałem tylko zapytać czy wala anielski jest tańcem postępowym?



Przed V Wojewódzką Konferencją Partyjną

Poważne sukcesy i osiągnięcia ubiegłego roku organizacja ZMPowska zawdzięcza przede wszystkim kierownictwu naszej partii, która w tym czasie troskliwie i wnikliwie kierowała pracą Instancji i kół ZMP-owskich. Nie było takiego komitetu powiatowego, takiej organizacji partyjnej, która by w tym roku nie omawiała spraw młodzieży, nie służyła jej radą i pomocą.

Mimo to jednak w niektórych organizacjach partyjnych pomoc ta była często jeszcze dorywcza, nie systematyczna. II Plenum Zarządu Głównego ZMP postawiło jako jedno z naczelnych zadań sprawę ideowości każdego członka organizacji, większej samodzielności kół ZMP-owskiego, większej inicjatywy jego zarządu. W organizacji ZMP-owskiej istnieje bowiem wiele jeszcze bierności, wycieknięcia na instrukcje lub wytyczne nie Instancji, brak samodzielności i właściwego oceniania sytuacji na własnym terenie.

Bezspornie część winy spoczywa tutaj na ZMP-owskich Instancjach, które nie zawsze potrafiły dotrzeć z konkretną pomocą. Styl i formy pracy Instancji ZMP-owskich niekiedy hamowały inicjatywę młodzieży. Często Instancje ZMP-owskie nie zdawały sobie sprawy z tego, że każdy członek, każde kole ZMP wymaga zastosowania innych metod wychowawczych odpowiadających istniejącym trudnościom, innym warunkom. Te błędzki uwidatniły się szczególnie mocno w czasie przeprowadzanych rozmów z biernymi członkami ZMP-owskiej organizacji.

W zlikwidowaniu tych własnych braków organizacja ZMP-owska i Instancje ZMP potrzebują dużej pomocy partii, a szczególnie podstawowych organizacji partyjnych na wsi. Codzienne interesowanie się sprawami młodzieży, umiejętne podpowiadanie kołom ZMP problematyki do pracy koła, a następnie kontrola tej pracy ze strony podst. organizacji part. poważnie wzmocnił autorytet koła ZMP-owskiego, usamodzielił jego działalność, wciągnął w nurt życia jego członków.

Dyskusja nad planem 5-letnim wykazuje, że i tutaj Instancje ZMP-owskie i niektóre organizacje partyjne nieuczyniły i wciągnąć do tworzenia dyskusji całą młodzież. A przecież dyskusja nad planem 5-letnim powinna uaktywnić jak najszerzej masę nie tylko członków ZMP, ale również młodzieży niezorganizowanej, skupić ją jeszcze bardziej wokół zadań partii, przygotować najlepszych do wstąpienia w jej szeregi.

Młodzież woj. krakowskiego, organizacja ZMP-owska ślą. serdecznie podzwoniła dla V Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej w przekonaniu, że Konferencja ta poważnie również pomoże organizacji ZMP-owskiej w pokonywaniu jej trudności.

MARIAN KLESZCZ
wiceprzewodniczący ZW ZMP

Śladem naszych artykułów

W dniu 18 I 1956 r. w Gazecie Młodych ukazał się artykuł Ireny Jadowskiej pt. „Dzielnica cudowa”. W odpowiedzi na artykuł uzyskaliśmy wyjaśnienie z Komendy MO Chuligani, którzy dotąd bezkarnie panowali w tej dzielnicy, zostali oddani do dyspozycji władz prokuratorskich Ujawnieni przez autorke artykułu chuligani bracia i Piaszów, X Ko.

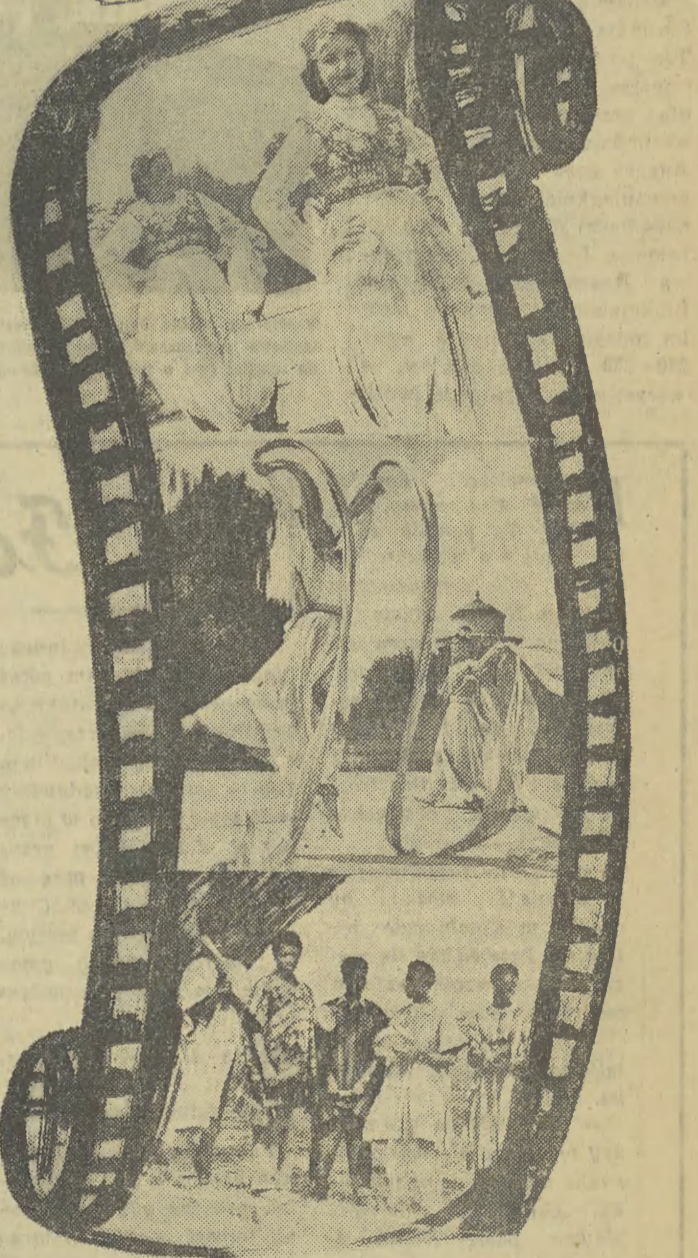
Włodzimierz i Eugeniusz Ledwos poniosła zasłużoną karę.

Ponadto Komenda Milicji Obywatelskiej z Chuligani, którzy dotąd bezkarnie panowali w tej dzielnicy, zostali oddani do dyspozycji władz prokuratorskich Ujawnieni przez autorke artykułu chuligani bracia i Piaszów, X Ko.

misariat MO przeprowadził już szereg rozmów profilaktycznych z nieletnimi dopuszczającymi się do chuligańskich. Rozmowy te prowadzone były w obecności rodziców.

Sądymy, że wszystkie te kroki pomogą w likwidacji chuligaństwa w dzielnicy Zabłocie, w dzielnicy, w której działy się dotąd „cuda”.

POTKANIE W WARSZAWIE



Spotkanie w Warszawie — to barwny reportaż filmowy z V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, który odbył się w Warszawie w pierwszej połowie sierpnia 1955 roku.

Film ten jest drogą pamiętką dla wszystkich, którzy przeżyli festiwal. Nie tylko słyszeli o nim, ale doświadczyli, którzy posłyszeli, echo różnorodnej młodości i jednego na całym świecie śmiechu młodzieży.

Film powstał w ramach współpracy Wydziału Filmów Dokumentalnych w Warszawie i Centralnej Wydziału Filmów Dokumentalnych w Moskwie.

Co w „Spotkaniu w Warszawie” jest najbliższe sercu polskiego widza? To rozdział o Warszawie, Bessak uzasadnił cały sens spotkania młodzieży w Warszawie, to właśnie w Warszawie zdołał najszlachetniej wzruszeniem, którym nie trzeba słów, ogólnie na przykładzie Warszawy tręć wojny i pokoju, faszyzmu i socjalizmu — przedstawić waleki o wolność wszystkich narodów i pokój, czyli po prostu o zwykłe ludzkie szczęście.

Wspomnienie o tym, że w Warszawie spotkała się młodość z całego świata. Filozoficzne. To rzeczy, że Kim wyszedł poza ramy kroniki, że tręć Festiwalu przekazał nie tylko słowa przemówień i komentarza, ale na mocniej, nospikując — obraz filmowe. Ubrzy, którymi miłymi o radośnym Festiwalu Warszawy tręć wojny i pokoju, faszyzmu i socjalizmu — przedstawić waleki o wolność wszystkich narodów i pokój, czyli po prostu o zwykłe ludzkie szczęście.

Klub Młodych

do Krakowa) pomogą podnieść poziom intelektualny. Rozwijają się wtedy wiele wątpliwości, łatwiej i prościej można będzie zrozumieć trudne sprawy własnego miasta, w którym się mieszka i żyje. Łatwiej będzie temu miastu pomóc.

W Okolicznościach wnoszę oddany stanie pawilon rozrywkowy. Trzeba pomyśleć o młodzi w nim pragnie znaleźć: czy tylko tańce, czy też i inne rozrywki kulturalne. Wiele świetlic w powiecie brzeskim jest nie wykorzystanych. Marian Herbet wymieni na pamięć nazwy miejscowości, w których się one znajdują. Ale przecież nie o to chodzi. Ktoś ma im pomóc, jak właśnie nie młodzi inteligenci? Zresztą nie trzeba podpowiadać młodym, którzy założyli klub i — co najważniejsze — poczuli się odpowiedzialni za kulturę, co mają dalej robić, jakie przyjąć formy oddziaływania w przyszłości na cały powiat. Szczere pragnienie życia bardziej pełnego, bardziej kulturalnego, to przecież słuszną drogą walki o podniesienie poziomu kultury społeczeństwa, o ciekawsze, żywsze dni Brzeska.

Wśród założycieli Klubu Młodej Inteligencji w Brzesku wielu nie posiada dyplomów wyższych uczelni. Ale to nie znaczy wcale, aby uparta droga samokształcenia była nadal smutna, aby nie mogli należeć do klubu, w którym może z początku trudno im będzie dyskutować.

Z jaką jednak wielką satysfakcją obserwuje się zmiany zasad w ciągu dziesięciu lat w Brzesku. Ludzie w małych miastach coraz szerzej oddychają. Młodzi w małych miastach coraz więcej działają.

Pragnienie pełniejszego życia stało się wyraźne dla wszystkich młodych, a potrzeba kultury nie obejmuje jedynie już tych, którzy mają w kieszeni papierkę stwierdzającą ukończenie wyższych studiów.

Lucyna Migdał, Jan Wolek i inni stowrzą kolektyw młodych inteligentów. Wieczorki, wycieczki, herbatki i dyskusje nad filmami i sztuką teatralną (w planach: wycieczki do Krakowa) pomogą podnieść poziom intelektualny. Rozwijają się wtedy wiele wątpliwości, łatwiej i prościej można będzie zrozumieć trudne sprawy własnego miasta, w którym się mieszka i żyje. Łatwiej będzie temu miastu pomóc.

Adam Kokoszka ma zainteresowania wszechstronne. Czyta i „Silniki spalowe” i mnóstwo beletrystyki. Czasami tak bardzo by się chciał o tym wszystkim co się czyta z kimś pogadać. Zebrać się razem, podyskutować, w gorącej dyskusji — poproszę.

Wszyscy oni i jeszcze wielu innych nie zapomnieli, że w szkole czy na uczelni byli młodzi zapalcemkami, że chcieli zmienić świat, działać. Pełni byli młodzieńczej inicjatywy i zapału. Ten zapał nie wygasł. I dla tego zapału praca zawodowa nie wystarcza. Pragnienie pełniejszego życia jest silne. 12-tu pierwszych młodych zapalcemkami założyli Klub Młodej Inteligencji. Rozruszają życie towarzyskie Brzeska, uciekają od nastroju osamotnienia, stowrzą więzy prawdziwej przyjaźni, która z czasem stanie się podstawą aktywnej działalności klubu. Duszną atmosferę małego miasteczka, duszną, bo wciąż jeszcze zbyt słabo nasyconą naszą ofensywą — przewyciężą. Stąd właśnie będzie promieniować w przyszłości siła, która pomoże partii w walce o nowy klimat ideowy, przede wszystkim poprzez ofensywę „na kulturę”. Nie dziwnego, że sekretarz Komitetu Powiatowego, tow. Jaskówec i przewodniczący ZP ZMP, Smolński, gorąco się tą inicjatywą interesują.

Lucyna Migdał, Jan Wolek i inni stowrzą kolektyw młodych inteligentów. Wieczorki, wycieczki, herbatki i dyskusje nad filmami i sztuką teatralną (w planach: wycieczki do Krakowa) pomogą podnieść poziom intelektualny. Rozwijają się wtedy wiele wątpliwości, łatwiej i prościej można będzie zrozumieć trudne sprawy własnego miasta, w którym się mieszka i żyje. Łatwiej będzie temu miastu pomóc.